

**Oświadczenie złożone
przez senatora Wojciecha Skurkiewicza
na 56. posiedzeniu Senatu
w dniu 28 maja 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Na Litwie rusza budowa odcinka Rail Baltica, czyli transeuropejskiego korytarza kolejowego z Europy Zachodniej przez Polskę do krajów bałtyckich. Plany zakładają, że ta trasa ma być gotowa na Litwie do roku 2013. Tymczasem wciąż jeszcze nie znamy żadnych terminów rozpoczęcia budowy odcinka Rail Baltica na terenie Polski, a wynika to z faktu, iż rządowi Donalda Tuska do tej pory nie udało się ustalić zasadniczej kwestii, to jest wytyczyć tak ważnej dla rozwoju gospodarczego naszego kraju trasy kolejowej. Obecnie brak decyzji rządu w tej sprawie powoduje, że budowa Rail Baltica stoi w miejscu i nie jest realizowana nawet dokumentacja projektowa przedsięwzięcia. Ponadto tą opieszałością rządu w sprawie podania terminu rozpoczęcia budowy zniecierpliwiona jest również Unia Europejska, która ma pokryć część kosztów inwestycji. Komisja Europejska zastanawiała się nawet nad wycofaniem się z finansowania tego projektu, głównie z powodu ociągania się z przygotowaniem projektowym i budową polskiego odcinka. Z powodu opieszałości rządu cierpią samorzady z terenów nadgranicznych, które liczą, że zbudowana trasa kolejowa spowoduje zaktywizowanie i rozwój gmin w związku z budową centrów logistycznych, baz przeładunkowych czy w związku z uruchomieniem wymiany handlowej.

Proszę zatem o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Dlaczego rządowi Donalda Tuska nie udało się nawet wytyczyć trasy odcinka polskiego, czyli przebiegu przez nasz kraj Rail Baltica?
2. Dlaczego w Polsce do dziś nie ruszyła budowa tej szybkiej międzynarodowej linii kolejowej?
3. Czy istnieje zagrożenie wycofania się przez Komisję Europejską z finansowania Rail Baltica?
4. Jaki będzie całkowity koszt budowy tej trasy kolejowej?
5. Jaki będzie koszt budowy odcinka polskiego i jaki będzie w tym udział środków krajowych?

Wojciech Skurkiewicz